

# Florian Śmieja

---

## Koło Polonistów Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie

---

Archiwum Emigracji : studia, szkice, dokumenty 1-2 (7-8), 367-370

---

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## KOŁO POLONISTÓW POLSKIEGO UNIWERSYTETU NA OBCZYŹNIE

Młodzieżowe stowarzyszenie Koło Polonistów Studentów Polskiego Uniwersytetu Na Obczyźnie (PUNO) w Londynie istniało zaledwie nieco ponad dwa lata (grudzień 1952 – styczeń 1955). Ponieważ nie prowadziło kroniki ani nie robiło sprawozdań, jego opis dziś ogranicza się do drukowanych zapisków Józefa Bujnowskiego, inicjatora i opiekuna Koła, oraz wspomnień prezesa usiłującego odnaleźć osoby naówczas uczestniczące w spotkaniach, które mogłyby dorzucić jakieś szczegóły. Bolesław Taborski w swoich zapiskach zanotował, że poznał Floriana Śmieję 29 stycznia 1954 r. w restauracji Dakowskiego na South Kensington w Londynie w towarzystwie historyka Andrzeja Bethleya. Dodał, że go namawiał do wstąpienia do Koła Polonistów.

W eseju *Przemiany w polskiej poezji poza granicami kraju* Józefa Bujnowskiego czytamy:

„Kontynenty” stały się symbolem buntu młodych przeciwko starym, a zaczęło się to było właściwie w Kole Polonistów Studentów Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, którego założycielem i prezesem był Florian Śmieja, dodatkowo studiujący polonistykę, po uzyskaniu stopnia naukowego z hispanistyki na uniwersytecie w Irlandii. Były to czasy wielkiej popularności studiów polonistycznych w Londynie. Wykłady i seminaria odbywały się na Princes Gardens, w pobliżu Ogniska Polskiego i niedaleko od kawiarni Dakowskiego. Po wykładach i seminariach studenci często wielką gromadą wpadali do Dakowskiego na kawę i kontynuowali dyskusję o literaturze. Przysiadal się często do nich Ferdynand Goetel i na równych prawach zabierał głos zwłaszcza na temat powieściopisarstwa. Zespół słuchaczy był wielce zróżnicowany. Można tam było spotkać Mariana Nowakowskiego (śpiewak), wraz z żoną, a niekiedy i z córką; Jadwigę Otwinowską, późniejszą autorkę opowiadań i książek dla młodzieży; Krystynę Cywińską, późniejszą dziennikarkę; Krystynę Günther, autorkę pracy o balladzie Beaty Obertyńskiej; Floriana Śmieję, z jego późniejszą małżonką (z domu Poniatowską); Hanke Smoleńską, działaczkę harcerską (żonę generała) i wiele innych barwnych postaci, interesujących się literaturą. Koło Polonistów miało co pewien czas zebrania naukowo-literackie, w których uczestniczyli nie tylko studenci PUNO ale i absolwenci innych uczelni. Były tam np. referaty: Wojciecha Gniatczyńskiego o Norwidzie; Danuty Bieńkowskiej o „formalistach” rosyjskich; czytanie własnej „oryginalnej” twórczości poetyckiej studentów i dyskusje m.in. na temat Skamandrytów i Awangardy. Ten żywy ruch intelektualno-artystyczny przyciągnął do grupy nieco później Zygmunta Ławrynowicza, a jeszcze później, Bogdana Czaykowskiego i Jerzego Sito, świeżo wypuszczonych maturzystów z Liceum Mikołaja Kopernika w Bottisham, gdzie nauczali nieprzeciętnej wagi poloniści, tacy jak Adolf Fierla czy Ludwik Stańczykowski. Gdzieś na przedłużeniu aktywności tej grupy powstawały równoległe Polskie Towarzystwo Literackie i późniejsze „Kontynenty”, które wtedy były jeszcze embrionem, zwanym „Życie Akademickie”, przekształcającym się z kolei w „Merkuriusza”. Główną sprężyną tych przemian był niezmordowany prezes Koła Polonistów PUNO, Florian Śmieja<sup>1</sup>.

Zachowały się dwa listy Józefa Bujnowskiego określające początek i koniec inicjatywy oraz kopia listu i kopia projektu statutu, również autorstwa Bujnowskiego.

\*\*\*

---

<sup>1</sup> J. Bujnowski, *Przemiany w polskiej poezji poza granicami kraju*, [w:] *Prace Kongresu Kultury Polskiej*, t. V: *Literatura polska na obczyźnie*, pod red. Tegoż. Londyn 1988 s. 43–64.

## LISTY I DOKUMENTY

1.

31.XI.52.

19, Martindale Rd.,  
Balham, S.W.12.

Wielce Szanowny Panie Dziekanie!

Z licznych rozmów, które przeprowadziłem ze studentami polonistyki, zorientowałem się, że na naszym wydziale, wśród polonistów i historyków, jest pewna ilość studentów, próbujących pióra w poezji i prozie. Studenci wyrazili chęć zorganizowania Kółka Twórczości Oryginalnej pod moją opieką. Stwierdziłem również, że jest kilka osób o wyraźnie badawczym nastawieniu naukowym, co pozwoliłoby zorganizować Kółko Akademickich Badań Historyczno-Literackich. Wydaje mi się zatem, że są sprzyjające okoliczności dla zorganizowania Koła Polonistów Studentów PUNO z sekcjami.

Proszę uprzejmie Pana dziekana o łaskawe rozważenie tej sprawy i ewentualne przedstawienie jej Jego Magnificencji Rektorowi do aprobaty. Ze swej strony wyrażam gotowość objęcia opieki nad powstającą organizacją, jeśli Rada Wydziału zechce mi ją powierzyć.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku,

mgr. Józef Bujnowski

..XII.52 [...]i adomiono odręcznie [...] zgodzie Rady Wydz. [...] ze prof. St. Stroński opiekunem [...] podano adres i tel. Prof. Strońskiego — winien się z nim porozumieć<sup>2</sup>.

2.

Londyn, dnia 2 lutego 1953 r.<sup>3</sup>

KOŁO POLONISTÓW STUDENTÓW P.U.N.O.

Do Jego Magnificencji  
Rektora P.U.N.O.  
(Na ręce Prof. St. Strońskiego).

Komitety organizacyjny Koła Polonistów Studentów PUNO działając na zasadzie porozumienia z Dziekanem Wydziału Humanistycznego Prof. T[adeuszem] Sulimirskim na zebraniu organizacyjnym w dniu 2. lutego 1953 r. w obecności przedstawiciela Uniwersytetu st[arszego] asystenta mgr. J[ózefa] Bujnowskiego, przyjął statut i ukonstytuował Zarząd Organizacji, który niniejszym przedstawia z prośbą o zatwierdzenie.

Równocześnie Zarząd uprzejmie prosi o wyznaczenie Kuratorem Organizacji Prof. St[anisława] Strońskiego, wyrażając przekonanie, że mgr. J. Bujnowski, który służył nam radą i pomocą we wszystkich dotychczasowych poczynaniach, zechce kontynuować swoją pomoc w naszej dalszej pracy.

TYMCZASOWY ZARZĄD KOŁA POLONISTÓW

Prezes: F. Śmieja  
Sekretarz: (brak nazwiska)  
Skarbnik: (brak nazwiska)

<sup>2</sup> Odręczna notatka na marginesie listu. Fragment listu oderwany.

<sup>3</sup> Kopia listu od studentów podpisana jedynie przez prezesa.

### 3.

#### STATUT KOŁA POLONISTÓW STUDENTÓW POLSKIEGO UNIWERSYTETU NA OBCZYŻNIE<sup>4</sup>

NAZWA. Organizacja nosi nazwę Koła Polonistów Studentów Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie. Siedzibą organizacji jest Londyn.

CEL. Celem organizacji jest samokształceniowa praca w zakresie badań historyczno literackich oraz w zakresie literackiej twórczości oryginalnej. W miarę rozwoju i możliwości organizacja będzie zmierzała przez wystąpienia zewnętrzne do zainteresowania tymi zagadnieniami szerszego ogółu społeczeństwa polskiego na emigracji.

SIRODKI. Referaty, zebrania dyskusyjne, imprezy artystyczno-literackie, publikacje w prasie akademickiej i innej.

CZŁONKIEM organizacji może być każdy student/studentka P.U.N.O. przyjęty przez Zarząd. W poszczególnych wypadkach, z uwagi na warunki emigracyjne polskiej młodzieży akademickiej, członkiem może być każdy Polak, student wyższej uczelni angielskiej.

WŁADZE. Władzami organizacji są Kurator z ramienia Senatu PUNO, walne zebranie, zarząd i komisja rewizyjna. Skład zarządu może ulegać zmianom w razie potrzeby drogą kooptacji. W zasadzie składać się ma z prezesa, sekretarza, skarbnika i kierownika sekcji. Zarząd kieruje całokształtem prac Koła. Walne zebranie i komisja rewizyjna urzędują wedle ogólnie przyjętych zasad.

SKARB. Organizacja nie przewiduje stałych składek. W razie potrzeby zarząd zaproponuje dobrowolne doraźne ofiary. Przeznaczeniem ewentualnych sum z imprez zajmie się zarząd. W razie likwidacji Koła ewentualny majątek ostatni urzędujący zarząd przekaze instytucji o pokrewnych celach.

SEKCJE. Z uwagi na dwutorowość dążeń organizacji praca ogniskować się będzie w dwóch sekcjach: Sekcji Akademickich Badań Literackich i Sekcji Twórczości Oryginalnej (SABL, STO). W miarę rozrostu organizacji każda z sekcji może mieć własnego kierownika i własny skład osobowy.

Statut niniejszy uważa się za sformułowanie ramowe. Dobro zamierzonej pracy usprawiedliwi wszelkie odchylenia formalne. W myśl tej zasady nie spisuje się szczegółowych regulaminów urzędowania władz organizacji.

Jest rzeczą nie wymagającą sformułowań fakt, że Koło Polonistów Studentów Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie jest niepodległościową organizacją prowadzącą w warunkach wolności studiów niezależne badania literackie. Członkowie organizacji są świadomi znaczenia tych wysiłków dla dobra Kraju.

Londyn, 2 lutego 1953 roku.

Za zgodność:  
Zarząd K.P.S. P.U.N.O.

### 4.

W Pan Prof. Dr. Stanisław Stroński  
19 Martindale Rd., London SW 12  
10.I.1955

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

W związku z tym, że w bieżącym roku akademickim zawiesiłem swoje seminaria i wykłady na P.U.N.O., zaprzestałem też opiekować się Kołem Polonistów Studentów P.U.N.O. Wiadomości jakie ostatnio otrzymałem od prezesa tego Koła Floriana Śmieji, wkładają na mnie ostatni z tym

---

<sup>4</sup> Statut został sporządzony przez Józefa Bujnowskiego.

związany obowiązek zakomunikowania Panu Profesorowi, jako formalnemu Kuratorowi Koła, że ta, wydawało mi się, bardzo pożyteczna inicjatywa młodzieżowa przestaje istnieć. Za dalsze kroki tego zespołu nie mogę brać wobec Pana Profesora i P.U.N.O. żadnej odpowiedzialności, bowiem formalnie przestałem się nim opiekować. Młodzież ta, wspólnie z b[ylą] Redakcją „Życia Akademickiego”, zorganizowała się w klub, którego dalszym wyczynem będzie m.in. „Merkuriusz”, pismo społeczno-literackie, kontynuacja „Życia Akademickiego”.

Zespół jest jeszcze zielony, ale i dynamiczny. Szkoda, że po moim chwilowym odejściu, innym polonistom ([Mieczysławowi] Giergielewiczowi i P[anu] [Władysławowi] Guentherowi) nie udało się znaleźć języka porozumienia z tym zespołem. I ta oto dziedzina życia młodzieżowego wymyka się z rąk Uniwersytetu. Szkoda.

Łączę jak najserdeczniejsze pozdrowienia Panu Profesorowi, spodziewając się, że może Pan Profesor znajdzie jeszcze jakieś drogi, by koncepcję Koła Naukowego przy P.U.N.O. podtrzymać, chociaż równocześnie obawiam się, że zaszedł tam proces nieodwracalny.

Szczerze i serdecznie oddany

J. Bujnowski

18.1.55. — Drogi Dziekaniu! Sądzę, że powinienem przesłać Panu list Bujnowskiego, który dziś dostałem (w liście 10.I, na pieczęcie pocztowej 17.I). Widzę, że zwrot w Kole Polonistów dokonywa się nie na torze naukowym, lecz na pisarskim. A właśnie od roku zgola Związek Pisarzy bardzo wydatnie zajmował się młodymi w wieczorach i nagrodach. Serdeczne wyrazy St. St.<sup>5</sup>

Florian Śmieja (Kanada)

---

<sup>5</sup> Dopisane odręcznie przez Stanisława Strońskiego.